WYDANIE: ABCDEFG

Cena numeru 10 groszy

w Czechosłowacji 50halerzy
w Niemczech 7 fenigów,
w Gdańsku 10 fen. gdańskich

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok X | SOBOTA, 20 LUTEGO 1932 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 51

Łódź 20.II.32 A.

Jutro Pat i Patachon

Wielka bitwa japońsko-chińska

W walce bierze udział 40 tysięcy żołnierzy. — Chińczycy odparli pierwszy atak. — Tysiąc rannych i zabitych

Londyn, 20 lutego.

Donoszą z Szanghaju, że wielka bitwa, która rozpoczęła się wczoraj, po odrzuceniu ultimatum japońskiego przez rząd chiński, trwa w dalszym ciągu.

W walce tej bierze udział około 40.000 ŻOŁNIERZY.

Walki toczą się na przestrzeni 150 km. wzdłuż kolei Tientsin-Pukau. Obywatele japońscy częściowo opuścili teren koncesji w Szanghaju, obawiając się, iż dzielnica ta zostanie zbombardowana przez samoloty japońskie. Walka rozpoczęła się przygotowaniem artyleryjskiem. Chińczycy zdołali odeprzeć pierwszy atak, jednak wojska japońskie przypuściły ponownie gwałtowny atak. Do tej pory PADŁO JUŻ OKOŁO 1000 ZABITYCH I RANNYCH.

Apel ligi narodów do Japonji o zaprzestanie walk, nie odniósł narazie żadnego skutku. Możliwe jest, że wielkie mocarstwa ponownie podejmą interwencję.

Hipoteka ziemska i miejska

przeniesiona zostaje do Łodzi

Łódź, 20 lutego.

(it) W bieżącym tygodniu przybywa do Łodzi specjalny przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości, który odbędzie w łódzkiem towarzystwie kredytowem narady w sprawie **przeniesienia hipoteki ziemskiej i miejskiej do Łodzi.** Sprawa ta jest zasadniczo uzgodniona między obu stronami, chodzi wszakże o to, aby towarzystwo kredytowe wybudowało w ciągu nadchodzącej wiosny drugie piętro w swym gmachu przy ul. Pomorskiej i oddało te pomieszczenia okręgowemu urzędowi ziemskiemu, który **dotąd znajduje się w Piotrkowie.**

W gmachu tym ześrodkowane będą wszystkie sprawy hipoteczne miejskie i ziemskie **całego województwa łódzkiego** co dla naszego miasta ma kolosalne znaczenie.

Dwie rodziny uległy zaczadzeniu

Pogotowie udzieliło pomocy 7 osobom

Łódź, 20 lutego.

(dg) Dziś rano pogotowie otrzymało dwa meldunki o masowem zaczadzeniu.

Na Kozinach, w mieszkaniu przy ul. Pryncypalnej 3, uległi zatruciu czadem małżonkowie Stanisława i Mieczysław Kusińscy oraz ich dzieci Zygmunt i Stanisław. Dziś rano, gdy do ich mieszkania wszedł jeden z sąsiadów, wszyscy byli nieprzytomni.

Stan zaczadzonych jest bardzo poważny. Pogotowie pozostawiło ich pod opieką rodziny.

W tym samym mniej-więcej czasie doniesiono pogotowiu o zaczadzeniu rodziny Żelaźnik, składającej się z trojga osób, zamieszkałej przy ul. Niemcewicza 2. — Stan Żelaźników budzi poważniejsze obawy.

Strejk właścicieli kin w Rydze

Ryga, 20 lutego.

(t) Na skutek uchwały właścicieli kinematografów wszystkie kina zostaną zamknięte z dniem 22 b. m. na znak protestu przeciwko zbyt wysokim podatkom.

Właściciele kin usiłowali skłonić zarząd miasta do ustępstw, lecz wszelkie wysiłki były nadaremne. Frekwencja w kinach ryskich zmniejszyła się ostatnio wskutek wzrastającego kryzysu o 30%.

Kilka większych kin znajduje się w przededniu bankructwa.

Pożar w firmie „Polmin"

Dzięki energicznej akcji straży ogniowej ogień został zlokalizowany

Łódź, 20 lutego

(dg) Dziś około godz. 12 w nocy dozorca firmy Karpaty, mieszczącej się w budynku przy ul. Naftowej 9, zauważył, że z przyległego lokalu firmy Polmin wydobywają się kłęby dymu.

Nim dozorca zdążył stwierdzić co się stało, z „Polminu" buchnęły płomienie i ogień z błyskawiczną szybkością przeniósł się na składy firmy Karpaty.

W lokalu firmy Karpaty znajdowała się większa ilość benzyny, nafty oraz innych łatwopalnych materjałów. — Pożar mógł więc wyrządzić nieobliczalne wprost skutki.

Przerażony dozorca wraz z niejaką Stanisławą Wnuk, służącą jednego z urzędników firmy Karpaty, podjął energiczną akcję ratunkową. Zaalarmowali oni również straż ogniową.

Strażacy przedewszystkiem zabezpieczyli lokal firmy Karpaty. W wyniku energicznej akcji ratunkowej, po pewnym czasie pożar całkowicie ugaszono.

Zniszczeniu uległa tylko drewniana budka firmy Polmin. Straty niewielkie.

Strejk górników

w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem

Łódź, 20 lutego.

(d) Strejk w przemyśle węglowym w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem trwa w dalszym ciągu. W ciągu dnia wczorajszego do akcji strejkowej przyłączyli się górnicy zatrudnieni w szeregu mniejszych kopalń. Ogółem strejkuje obecnie około 27.000 górników.

Strejkujący podburzani przez skrajne elementy usiłowali zwołać kilka wieców mimo nieotrzymania zezwolenia władz.

Policja rozproszyła zgromadzonych.

Do tej pory jeszcze nie zostało zadecydowane, czy Śląsk udzieli swego poparcia strejkującym. Wczoraj centralny związek górniczy na Śląsku zwrócił się do drugiej organizacji zespołu pracy, proponując, by wspólnemi siłami podjąć akcję strejkową na tym terenie.

Zespół pracy nie udzielił jeszcze konkretnej odpowiedzi.

Bezrobocie we Włoszech

ciągle wzrasta

Rzym, 20 lutego.
(Telegram własny).

(t) Sytuacja gospodarcza we Włoszech ciągle się pogarsza. W ciągu ubiegłego miesiąca liczba bezrobotnych wzrosła ponownie z 982,321 i osiągnęła nienotowaną dotychczas cyfrę 1,051.321. Z liczby tej zaledwie 254.000 pobierało zapomogi.

Katastrofa kolejowa na Białorusi Sowieckiej

Zaspy śnieżne powodują stałe opóźnienia pociągów

Wilno, 20 lutego.

Ze Stołbców donoszą, że wobec wielkich śniegów oraz zamieci na terenie Białorusi sowieckiej, **pociągi kursują z bardzo znacznem opóźnieniem.**

Przed kilku dniami w rejonie stacji Łukszy w Mińszczyźnie, pociąg utknął w zaspach śnieżnych, **z których wydobyły go dopiero po 6 godzinnem postoju drużyny ratunkowe.**

Onegdaj wieczorem na linii Mińsk—Niegorełoje wykoleiła się lokomotywa z wagonem pocztowym.

Na szczęście obeszło się bez większych ofiar. **Poważne obrażenia odnieśli tylko dwaj urzędnicy pocztowi i pomocnik maszynisty.**

Pojedynek dwuch posłów

parlamentu węgierskiego

Budapeszt, 20 lutego.

(t) Wczorajsze posiedzenie parlamentu miało charakter niezwykle burzliwy. Pos. Kaszna zarzucał przewodniczącemu partji „Jedności", Rubinkowi, popełnienie szeregu nadużyć i pobranie łapówek. Poseł Rubinek wszedł na trybunę i usiłował odeprzeć zarzuty. Opozycja nie dopuściła go jednak do głosu.

Po zakończeniu posiedzenia poseł Rubinek **wyzwał posła Kasznę na pojedynek.**

Bogaty ziemianin przemytnikiem

Policja częstochowska aresztowała właściciela dwuch majątków ziemskich, który trudnił się zawodowo przemycaniem towarów z Niemiec

Częstochowa, 20 lutego

Policja częstochowska wpadła na niebywałą aferę przemytniczą, której bohaterem okazał się właściciel dwuch majątków Józef Gawlitta Należał on do miejscowej złotej młodzieży i hulaszczym trybem życia zwracał ogólną uwagę. Majątek jego powiększał się stale, aż wreszcie **władze stwierdziły, że zajmuje się on przemytem.**

Pewnego razu zatrzymano furmana Gawlittów, prowadzącego wóz ze stertą słomy. Pod słomą znaleziono większą ilość rodzynek. Przyparty do muru Gawlitt zdołał się wówczas wykręcić z tej afery.

Wreszcie w tych dniach na rynek w Lublińcu zajechał eleganckim landem młody dziedzic, **mając na dnie powozu większą ilość sacharyny i cygar niemieckiego pochodzenia.**

W pewnym momencie, kiedy Gawlitta usiłował paczki oddać w ręce jakiegoś osobnika, do powozu przystąpili urzędnicy straży granicznej — po żmudnych wyczekiwaniach miano nareszcie w ręku **rzeczowe dowody długotrwałego przemytu dyplomowanego agronoma, który najmniej wspólnego miał z uprawą roli.**

Okazało się, że Gawlitta posiłkował się oczywiście w przemycie drobnymi szmuglerami, sam natomiast załatwiał tranzakcje z firmami niemieckiemi, **trudniąc się zawodowo przemytem droższych towarów w głąb Polski.**

Afera ta wzbudziła niesłychane zainteresowanie, a nazwisko Gawlitty jest dziś na ustach wszystkich.

Przemyt znajdujący się przy Gawlicie został skonfiskowany, a sam agronom oddany w ręce sędziego śledczego.

Miłość, zdrada i zbrodnia

Wdzięk czarnej piękności rywalizuje skutecznie z urokiem młodej paryżanki.—Człowiek, który zdradził, został również zdradzony

Sensacyjna powieść o „Czarnej Metressie"

(x) Paryski świat wydawniczy ma znów wielką sensację, którą jest nowa książka Noyersa pod tytułem **„Czarna metresa"**. Książka napisana jest tak żywo i barwnie, że stanowi sensację sezonu i jak donoszą powieść tę zakupiło już pewne towarzystwo filmowe z zamiarem przerobienia jej na scenarjusz.

Młody sekretarz ministerstwa hrabia Robert Cassac, który nie może opanować swej namiętności do gry wpada w wielkie długi, tak, **że nie pozostaje mu nic innego jak tylko popełnić samobójstwo. Z opresji i z objęć śmierci ratuje go serdeczny przyjaciel Bourdier, który chcąc przyjść z pomocą przyjacielowi wyrabia mu intratne stanowisko urzędnika króla Sudanu.**

Hrabia Cassac żegna się z Paryżem, co mu tem trudniej przychodzi, ponieważ pozostawia w Paryżu matkę staruszkę i ukochaną Ivonnę, przepiękną blondynkę.

Gorący klimat w Timbuktu i odmienne otoczenie zmieniają zupełnie Roberta Casaca, który powoli zaczyna się przyzwyczajać do nowych warunków bytu. **Czarne kobiety budzą w nim początkowo niesmak i odrazę,** wskutek niemiłej woni skóry.

Po pewnym czasie przyzwyczaja się do nich również. **Powoli zaczyna odróżniać czarne piękności, staje się wybredny i mniej już tęskni za swą ukochaną Ivonną.** W tym czasie jednak Robert Cassac **napotyka na drodze swej młodą murzynkę, której wdziękami zostaje poprostu oczarowany.** Młoda murzynka prócz wielu zalet pięknie śpiewa i tańczy. **Cassac zamieszkuje z nią pod wspólnym dachem i nic nie mąci jego idylli.**

Po dwuletnim pobycie w Timbuktu szef Cassaca udziela mu dłuższego urlopu i Cassac postanawia odwiedzić daleką ojczyznę. W drodze do kraju **zaczyna go ogarniać tęsknota za piękną blondynką,** wobec czego po wzruszającem powitaniu z matką udaje się natychmiast aby odszukać ukochaną. Ich dawne gniazdko jest jednak opustoszałe. W ręce Cassac wpada stary list Ivonny, w którym donosi ona, **że nie mogąc doczekać się na wiadomości od niego trapiona niedostatkiem z konieczności wyszła za mąż, lecz nigdy nie przestanie kochać Roberta Cassac.**

Robert wzruszony jest wierną miłością swej dawnej przyjaciółi. Odszukawszy jej nowy adres namawia ją, **aby uciekła od męża, którego nie kocha i wraz z nim wyjechała do Timbuktu.** Plan zostaje zrealizowany. O małej, czarnej Monk, która z utęsknieniem czeka na swego kochanka, Robert zdaje się nie pamiętać. Wydaje mu się drobnotską przepędzić czarną kobietę, aby przygotować dom na przyjęcie ukochanej..

Robert jednak **zbytnio lekceważy spryt czarnej kochanki.** Mała Monk czeka na niego na stacji. Widząc go w towarzystwie białej kobiety Monk odrazu rozumie, że została zdegradowana. Nie rozpacza jednak. Z uśmiechem wita swego ukochanego, bez śladu zazdrości cieszy się z jego przyjazdu. Monk opuszcza dom Roberta, jednak zamieszkuje w małym domku opodal dawnej rezydencji.

Mała Monk **nie ma zamiaru rezygnować ze swego białego kochanka.** Jest jednak cierpliwa i wie, że jej czas nie nadszedł jeszcze. Gdy Ivonna nieprzyzwyczajona do klimatu zaczyna chorować i blednie z dnia na dzień, Monk, przeciwnie, kwitnie jak róża. Stara się ona, niby przypadkowo, spotykać kilka razy dziennie Roberta. Zawsze uśmiechnięta i rozśpiewana robi milsze wrażenie niż skrzywiona chorobą Ivonna.

Monk posuwa się jeszcze dalej. **Zaczyna ona spacerować z pewnym białym urzednikiem i pragnąc obudzić zazdrość Roberta udaje, że ma nowego kochanka.**

Wreszcie nadchodzi dzień, że Robert niby dla rozrywki i, posłuchania śpiewu odwiedza Monk w jej chacie. Odwiedziny te zaczynają powtarzać się coraz częściej. **Wreszcie Ivonna wpada na trop zdrady Roberta i oburzona wraca do Europy.**

Teraz dopiero zaczyna się **nowy dramat Roberta.** Monk zawładnęła już całkowicie swoim kochankiem. Całe zarobione przez Roberta pieniądze **wydaje ona na świecidełka i barwne szmatki, tak, że Robert popełnia przez nią małą nieuczciwość.** Szef jego powodowany litością nie oddaje go jednak w ręce władz, lecz pozwala się osiedlić na małej wyspie i założyć tam plantacje. Monk towarzyszy Robertowi.

Pewnego razu na wyspę przybywa ekspedycja filmowa, która gości w domu Roberta. Reżyser jest zachwycony małą Monk, która tak pięknie świewa i tańczy, wykazując przy tem dużą dozę inteligencji. Po sutej kolacji, do której Monk nie żałowała wina Robert zasypia **kamiennym snem.** Nazajutrz jednak nie **znajduje już** Monk na zwykłem miejscu.

Usłużna koleżanka objaśnia Roberta, **że jego czarna kochanka uciekła od niego w nocy wraz z ekspedycją filmową.** Robert Cassac, powodowany nie tyle zazdrością ile chęcią zemsty za złamane życie, **wsiada na statek i wraca do Paryża, gdzie mała Monk święci triumfy jako egzotyczna gwiazda filmowa.**

W jednym z nocnych lokali **następuje niespodziewane spotkanie obojga.** Robert powodowany pierwotnemi instynktami, które dzięki długiemu pobytowi w dzikim kraju znalazły u niego podatny grunt, **morduje swą czarną kochankę.**

Gdy Robert Cassac w celi więziennej pokutuje za swe winy młoda piękna blondynka zalana łzami prosi o widzenie z mordercą. **To — Ivonna.**

Najpiękniejsze kwiaty na niwie ludzkości.

Piękny „Dom Dzieci" powstał w tych dniach w Wiedniu z inicjatywy wielkiej Montessori

Wychowanie najmłodszego pokolenia jest rzeczą trudną

(m) „Dom Dzieci" w Wiedniu. Gdy się do niego wchodzi, wydaje się, że oto wstąpiliśmy do zaczarowanej krainy. Wszystko dookoła jest takie maleńkie, mikroskopijne. Stoliki, krzesełka, szafeczki, umywalki. Miniaturowe roślinki w miniaturowych doniczkach. Małe czajniczki, małe zastawki, miniaturowe talerzyki, noże, widelce, łyżki. **W tem otoczeniu człowiek dorosły obawia się poprostu poruszać, czując się jak olbrzym w domu liliputów.**

Otwarcie tego jedynego w Europie domu nastąpiło w ubiegłym tygodniu. A stało się to za inicjatywą i według systemu wielkiej wychowawczyni dzieci, **wielkiej pedagogiczki, dziś już staruszki, Marji Montessori.**

Tyle tu bowiem miłości dla dziecka, tyle zrozumienia jego psychologji, wzruszającej opieki nad jego duszyczką.

„Dom Dzieci" w Wiedniu jest **pierwszą tego rodzaju instytucją na świecie.** Jest to stylowy, jednopiętrowy budynek, z olbrzymiemi oknami, przez które wlewa się morze światła, z wspaniałym parkiem, placami do gier, basenami, placami do ćwiczeń.

Cały dom podzielony jest na trzy zupełnie oddzielone od siebie części, a w każdej z tych części mieszka po 50 dzieci w wieku od 2 i pół do 6 lat. Każda z tych grup żyje samodzielnem życiem, rzadko tylko stykając się razem.

Gdyby te wszystkie dzieci znajdowały się zawsze razem, męczyłby je zbytni szum, hałas, pstrokacizna — oświadczyła Montessori.

Dzieci przebywają w swym domu od godziny 8 rano do 6 po południu. Otrzymują tam śniadania, obiad i podwieczorek, a później, na noc, wracają do domu swych rodziców, by opowiedzieć im o wrażeniach spędzonego dnia.

Każda grupa ma do swej dyspozycji **olbrzymią salę do gier,** szatnię, umywalnię, pokoje kąpielowe z natryskami. Gdy jest ładnie, spędzają dzień w parku. Gdy pogoda nie dopisuje — w salach rozrywkowych. **To ich państwo, w którem wolno im robić wszystko, co tylko będą chciały.** Wychowawcy i wychowawczynie nie narzucają się dzieciom ze swemi radami i wskazówkami. Starają się jaknajbardziej odejść w cień i nie wtrącać się do ich zabaw i gier. Śledzą tylko pilnie za tem co dzieci robią, ale śledzą w ten sposób, **że dzieci pod żadnym pozorem nie odczuwają tej, narzuconej im opieki.**

W pokoju znajduje się mnóstwo zabawek, **specjalnych gier dziecięcych,** pomysłu Montessori. Nic tam nie jest zamknięte. Wszystko leży na widocznem miejscu i jest każdej chwili dostępne, nawet dla najmłodszych dzieci.

Większość gier przystosowana jest do tego, by budzić żywy umysł dziecka, przyczem samo ono widzi swe błędy i stara się je naprawić. Oto naprz. kawałek polerowanego drzewa z otworami różnej wielkości. W każdym otworze tkwi korek. Oczywiście dziecko zaczyna swą zabawę od tego, że wyjmuje **wszystkie korki, a później stara się** je włożyć z powrotem. Rzecz nie jest łatwa. **Gdy dziecko tylko raz się pomyli i włoży korek do nieodpowiedniego otworu, już nie może sprostać zadaniu.** Wyciąga więc wszystko z powrotem i stara się naprawić swój błąd, tak długo, dopóki nie osiągnie właściwego rezultatu.

Dużą rolę odgrywają w tych zabawach kolory. Godzinami całemi dzieci układają różnokolorowe deseczki, sześciany i paleczki, dopóki zestawią jaknajlepsze i najdokładniejsze połączenie barw, według wskazanego im wzoru, **rozwijając w ten sposób zmysł smaku i estetyki.**

Nikt nie zmusza je do zajęcia się tem czy owem. Nigdy wychowawczynie nie zwrócą im uwag na tę czy inną grę lub zabawkę. Pozostawia się im zupełną swobodę.

Gdy zbliża się okres śniadania czy obiadu, wszystkie dzieci siadają przy stołach, po czworo przy każdym stole. **Część dzieci spełnia rolę dyżurnych — usługuje pozostałym dzieciom.** Oczywiście dyżurni zmieniają się codziennie.

Niekiedy wszyscy wychowawcy i wychowawczynie wychodzą z sal, pozostawiając dzieci zupełnie same. W ściany tych sal wbudowane są specjalne okienka, o istnieniu których dzieci nie mają pojęcia. I oto przez te okienka, w ukryciu, wychowacy pilnie przyglądają się temu, co robią dzieci, pozostawione same.

Tam w tym „Domu Dzieci" nikt im nigdy nie mówi tak, jak w domu rodzicielskim:

— Zostaw! Ty tego jeszcze nie umiesz! Ty tego nie potrafisz!

Tam dzieci mają szerokie pole dla rozwoju swej samodzielności.

Dzieci — to najpiękniejsze kwiaty na niwie ludzkości. Ale kwiaty te wymagają bradzo mądrej, bardzo starannej i uważnej opieki. Dobre jest trudniej im zaszczepić, aniżeli złe. Ale gdy to dobre się już zaszczepi i przyjmie, głęboko wrasta korzeniami do serc i duszyczek naszych milusińskich.

N. T.

Miasto, którem rządzą kobiety

„Płeć słabą" reprezentują mężczyźni

(y) W północnej Anglji znane jest małe miasteczko, które słynie powszechnie z nazwy **„gniazdko miłości"**. Zjeżdżają tam ze wszystkich stron bezdomne zakochane parki, które w uroczym tym zakątku znajdują wymarzone warunki. Podobnie, jak Gretna Green, również cały szereg innych miast angielskich posiada swe charakterystyczne piętno, nadające im **niezwykle oryginalny** charakter.

Ostatnio w związku z specjalnym wnioskiem, skierowanym do izby gmin, który został podpisany wyłącznie przez przedstawicielki płci pięknej, **zainteresowano się „miastem kobiet". Były to mieszkanki Benfleet,** które wystąpiły w obronie interesów swej gminy.

W Benfleet u steru rządów znajdują się wyłącznie niewiasty. Jak twierdzą wajemniczeni, gospodarka w tem mieście jest daleko bardziej wzorowa, niż w miastach, rządzonych przez mężczyzn. **Stwierdzić należy, iż władzy swej w tem mieście niewiasty** bynajmniej nie mają do zawdzięczenia jedynie ślepemu przypadkowi. **Jak głosi fama, kobiety piastują nie tylko stanowiska zarezerwowane zwykle dla obywateli płci męskiej, władza ich roztacza się również na ognisko domowe.**

Mrs. Mary Nunn jest właścicielką najbardziej uczęszczanego zakładu fryzjerskiego i osobiście goli mężczyzn, wywiązując się świetnie ze swego zadania. Mężczyzn tego dziwnego grodu bynajmniej nie zraża ta okoliczność, iż szyje swe muszą wystawiać na ostrze brzytwy, znajdującej się w delikatnej rączce kobiecej i niewątpliwie przekładają tę niezbędną operację, nad hegemonję swych połowic, która będzie nieunikniona tak długo, jak w mieście tem panować będzie system matrjarchalny.

Leczeniem zębów zajmuje się mrs. Keats, swym męskim asystentom powierza ona jedynie prace techniczne, wówczas gdy sama wykonuje wszelkie poważne zabiegi. Nawet moda męska **należy do kompetencji niewiast.** Na czele składów konfekcji oraz garderoby męskiej stoją również kobiety. Kierownictwo wszelkich składów i interesów spoczywa w rękach obywatelek miasta, **nawet taksówki kierowane są dłonią kobiecą.** Warsztat kowalski był jedynem przedsiębiorstwem, w którem praca była wykonywana przez mężczyzn. **W międzyczasie podrosła córka kowala, która przejęła przedsiębiorstwo ojcowskie. Kandydaci do ożenku podczas wieczorków tanecznych, pełni respektu dla bicepsów tej dziewczyny, trzymają się od niej na przyzwoitej odległości i zapraszają specjalnie w tym celu z okolicznego miasteczka czeladnika kowalskiego, pragnąc dostarczyć jej odpowiedniego partnera.**

37 tysięcy osób, odsiaduje kary w więzieniach

Wśród przestępców zajduje się 750 nieletnich

(d) Jak wykazują obliczenia statystyczne, w końcu ubiegłego roku w więzieniach polskich **znajdowało się przeszło 37 tysięcy przestępców.** Ilość aresztantów wzrasta z roku na rok. W roku 1930 mieliśmy w naszym kraju tylko 31 tysięcy więźniów, a w poprzednich latach jeszcze o kilka tysięcy mniej.

Z ogólnej ilości 37 tysięcy osób, znajdujących się obecnie w więzieniach, prawie trzecia część nie należy do przestępców, lecz odbywa kary krótkoterminowe, najczęściej za wykroczenia karno-sądowe i karno-administracyjne, **lub też odsiaduje grzywny, których nie mogła zapłacić.**

Dawniej, przed kryzysem gospodarczym, ilość osób, które godziły się odsiedzieć karę, byle nie zapłacić grzywny, była minimalna.

Ludzie, którym wyznaczono poważniejsze kary pieniężne, wszelkiemi siłami starali się zdobyć odpowiednią sumę nie chcąc dostać się do aresztu.

Obecnie sytuacja się zmieniła. Kryzys gospodarczy wpłynął na to, że grzywny pieniężne wpływają do sądu znacznie rzadziej, niż dawniej, natomiast w aresztach w ogromnym stopniu zwiększyła się ilość osób odsiadujących kary administracyjne.

Na 37 tysięcy osób, znajdujących się w więzieniach, **przypada około 750 nieletnich.** Liczba ta, w ciągu ostatnich kilku lat, ulega bardzo nieznacznym wahaniom.

Na ogólną ilość przestępców, przypada około 10 procent kobiet.

Tyleż mniej więcej jest recydywistów, zasądzonych conajmniej powtórnie za przestępstwa kryminalne.

Więźniów, skazanych na kary ponad 3 lata, było w dniu 1 listopada ub. roku **około 6 tysięcy mężczyzn i 370 kobiet.**

Jeśli chodzi o bandytów, kasiarzy i innych poważniejszych przestępców, to ich ilość w okresie obecnego kryzysu gospodarczego prawie wcale nie wzrosła. — **Nie zwiększyła się również cyfra** recydywistów.

Przybyła natomiast ogromna ilość osób, skazanych na karę więzienia za drobne kradzieże, przywłaszczenia i oszustwa. Większość osób, odsiadujących kary za te przestępstwa, znajdowała się bez żadnych środków do życia i tylko z tego powodu stoczyła się na drogę upadku.

Jak należy chodzić ulicami Łodzi

Zarządzenie porządkowe p. wojewody Jaszczołta

Łódź, 20 lutego.

(i) Nie każdemu wiadomo, że istnieją specjalne przepisy, regulujące obowiązki publiczności na ulicy. W związku z tem władze bezpieczeństwa w Łodzi przypominają **rozporządzenie wojewody łódzkiego,** które ukazało się w „Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim" nr. 3, poz. 15.

Rozporządzenie to ustala, iż dla ruchu pieszego wzdłuż ulic należy używać **tylko chodników.** Jedynie osobom, niosącym ciężary, lub będącym w poplamionych i plamiących ubraniach, wolno — w razie dużego ruchu pieszego — korzystać z jezdni. Natomiast wózki ręczne dla dzieci, inwalidów, chorych i kalek mogą, w razie małego ruchu pieszego, korzystają z chodników.

Chodzić wolno **tylko prawą stroną chodnika,** przyczem miarodajny jest kierunek, w którym przechodzień zdąża. Przechodzić z chodnika na chodnik wolno jedynie **w pobliżu skrzyżowania ulicy, pod kątem prostym,** przyczem nie wolno jezdni przebiegać, lecz przechodzić krokiem przyśpieszonym.

Przed oknami wystawowemi, reklamami i t. d. wolno zatrzymywać się tylko w jednym szeregu. Osoby, oczekujące na tramwaj, samochód i t. p. powinny stać na chodniku tuż przy przystanku, nigdy zaś na jezdni.

Zatrzymywanie się na chodnikach, powoduje tamowanie ruchu, lub chodzenie w szeregu więcej jak po trzy osoby obok siebie jest wzbronione. **Wzbronione jest również trzymanie się pod rękę trzech osób, idących obok siebie.**

Oto najważniejsze punkty rozporządzenia p. wojewody łódzkiego. Ponieważ dotychczas jeszcze nie wszyscy, a raczej bardzo mała ilość osób stosuje się do tego, **policja otrzymała polecenie pilnego przestrzegania prawidłowości ruchu pieszego.**

Nadużywaniem cierpliwości rodziny

jest nieużywanie cukru w potrawach.

Odpowiednio przyprawione smaczne i higjeniczne jedzenie — to kardynalny warunek i podstawa zdrowia.

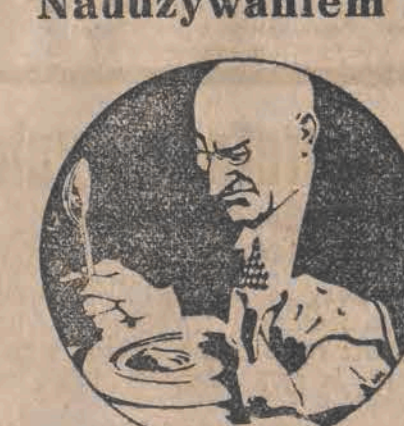

Szczypta cukru, dodana podczas gotowania do wszystkich prawie potraw, jarzyn: zielonego groszku, fasolki, marchwi, szpinaku, kalafiorów kartofli, brukselki, kapusty i pomidorów, do potraw mięsnych, ryb, klusek, kaszek, zup z płatków owsianych, jak również innych zup, nadaje każdej z tych potraw właściwy jej smak, podnosząc nadto jej wartość odżywczą.

NAJLEPSZA PRZYPRAWA TO —

szczypta soli - szczypta cukru

Poradnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem WODNIKA, w dniu 20 lutego, — posiadają charakter ZMIENNY, częste niezadowolenie odczuwają, są drobiazgowi brak im odwagi, przeważają u nich instykty nad rozsądkiem, są arbitralni. Prędko poznają się na ludziach, a w sądach swych rzadko kiedy się mylą, usposobienie posiadają mistyczne i mają wrodzoną inteligencję. Posiadają intuicję, wobec czego powinni w każdym przedsięwzięciu polegać jedynie na swoich pierwszych wrażeniach i według własnej inicjatywy decydować. Wiele przeżyją w swoim życiu przykrości, lecz nie powinni się takowymi zrażać i przejmować, być zawsze dobrej wiary w jaśniejszą przyszłość i mieć silną wiarę w siebie samych. Dalsze ich życie oczekuje szczęśliwsze, doznają zadowolenie duchowe, będą szczęśliwi w pożyciu małżeńskiem, a dzięki obopólnej pracy zabezpieczą swoją starość.

Urodzeni pod wpływem WODNIKA — powinni unikać samotności, kierować się intuicją, oraz unikać wzruszeń, które mogą spowodować migrenę i apatję.

Dla urodzonych 20 lutego, szczęśliwy miesiąc sierpień, daty dnia 1 7, 21, 31, kolor czarny z różowym, jako amulet — talizman AMETYST przynosi szczęście, liczby loteryjne 5 6 6 0 — 17.

Handlarze-szantażyści

wymuszali pieniądze od swych klijentów

Policja osadziła ich w więzieniu

(d) W listopadzie ub. roku Kazimierz Świątkiewicz spotkał na ulicy Nowomiejskiej jakiegoś młodego mężczyznę, dość przyzwoicie ubranego, który zaproponował mu kupno palta.

— Nie mam z czego żyć — tłumaczył się nieznajomy. — To palto, które noszę jest bardzo dobre. Dopiero przed kilku miesiącami zostało uszyte. Wtedy jeszcze mi się dobrze powodziło.

P. Świątkiewicz właśnie nosił się z zamiarem kupna cieplejszego okrycia. Obejrzał więc starannie palto i gdy stwierdził, że istotnie jest wcale nienajgorsze, udał się z mężczyzną do swego mieszkania.

Tranzakcja została zawarta. Nieznajomy otrzymał za palto 30 złotych, podziękował za pieniądze i szybko się ulotnił.

Nazajutrz do p. Świątkiewicza zgłosił się jakiś inny mężczyzna.

— Pan wczoraj kupił palto, prawda? — spytał.

— Tak, kupiłem. A o co panu chodzi?

— Chodzi o to, że to palto jest kradzione. Wiem nawet do kogo należało. Jeżeli nie da mi pan 20 złotych, to donio sę o wszystkiem policji. Oskarżę pana o paserstwo i nic panu nie pomoże. Pewny kryminał.

P. Świątkiewicz nie należał do ludzi tchórzliwych. Nie przestraszył się więc tej groźby i spokojnie wskazał drzwi nieznajomemu.

Ten jednak nie dał za wygraną.

— Niech pan lepiej ze mną nie zaczyna! — zawołał do Świątkiewicza. — Ze mną niema żartów. Z niejednym już frajerem dałem sobie radę!

P. Świątkiewicz w odpowiedzi na powyższe, przemocą zatrzymał w mieszkaniu nieznajomego i posłał po policję.

Wszczęto dochodzenie.

Przytrzymany okazał się Klemensem Wuśnickim, bez stałego miejsca zamieszkania. Stwierdzono, że Wuśnicki wspólnie z osobnikiem, który sprzedał p. Świątkiewiczowi palto, za pomocą szantażu wyłudzali pieniądze od naiwnych.

Wspólnik Wuśnickiego, Kolecki, sprzedawał rozmaite przedmioty. Wuśnicki następnie odwiedzał kupujących, groził policją i wymuszał pieniądze.

Pomysłowi oszuści stanęli przed sądem.

Skazano ich po roku więzienia.

Bohaterska obrona Wildmana

Zacięte boje w Cyrku Medrano

Miłośnicy sportu mają nową sensację. Rozegrany w cyrku Medrano turniej zapaśniczy o mistrzostwo Polski ściąga codziennie tłumy publiczności do cyrku.

Nic zresztą dziwnego, jeżeli zważymy, że w turnieju biorą udział światowej sławy atleci z mistrzem Garkawienką na czele. Siódmy dzień turnieju obfitował w wielką sensację: do stołu sędziowskiego zgłosił się mistrz Łodzi p. Brzeziński (Siła), który wyzwał do walki Hałasiewicza.

Pewność, z jaką wyzywał amator Brzeziński zawodowego atletę spotkała się z żywem uznaniem publiczności. Drugą sensację wywołało oświadczenie Wildmana, który złożył 100 zł. na wypadek, gdyby nie udało mu się pokonać w ciągu 20 minut Szczerbińskiego.

Wyniki spotkań wczorajszych przedstawiają się następująco:

Szczerbiński stawia dzielnie czoło dzikiemu kozakowi Bohatyrowi, zbierając za piękną obronę huczne oklaski. Wynik nierozstrzygnięty.

Kroton ulega w 9-ej min. po efektownej walce zawodnikowi Tuanisto.

W walce wolno-amerykańskiej Gajer zwycięża w 4-ej min. Harasiewicza, wreszcie Wildman, zdołał stawić czoło w ciągu 20 min. Garkonience.

Dziś walczą następujące pary:

Szczerbiński — Wildman,

Tuanisto — Bohatyrow (decydująca)

Kroton — Hałasiewicz,

Poddubow — Garkowienko (decydująca).

Lustracja sanitarna

łódzkich zakładów piekarskich

Łódź, 20 lutego.

(i) Jak się „Express" dowiaduje, w najbliższych dniach będzie zarządzona lustracja piekarń łódzkich. Piekarnie te jeszcze do niedawna, nie odznaczały się bynajmniej, z małemi wyjątkami, przesadną czystością. **Stosy śmieci i gromady robactwa były stałą „dekoracją" tych zakładów.**

Po wydanych kilkakrotnie zarządzeniach, stan piekarń łódzkich **uległ pewnej poprawie,** wszakże po dzień dzisiejszy niektóre zakłady nie przestrzegają wszystkich przepisów sanitarnych.

W związku z tem władze administracyjne podejmą energiczną akcję, celem **ostatecznej likwidacji niechlujstwa w zakładach piekarskich.**

W wypadkach stwierdzenia drobnych uchybień sporządzone będą protokuły, celem nałożenia kary grzywny, w wypadkach natomiast, gdy stan piekarni będzie urągał wszelkim zasadom higjeny, sporządzone będą wnioski o zamknięcie tych zakładów.

Taryfa poranna w tramwajach

Zarząd K. E. Ł. komunikuje, że od jutra niedzieli, 21 lutego włącznie, taryfa poranna (15 gr.) obowiązywać będzie już od chwili rannego wyjazdu poszczególnych pociągów, nie zaś, jak dotąd dopiero od godz. 4-ej rano.

Przejechania

(d) Na ul. Piotrkowskiej 48 dostał się pod auto Izrael England, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 17. Pogotowie odwiozło go do szpitala. Szofer w obawie przed odpowiedzialnością karną ulotnił się.

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 87 pod koła samochodu dostała się Emma Wieczorek, zam przy ul. Daniłowskiej 3. Doznała ona dość ciężkich obrażeń cielsnych.

Pożar

(d) We wsi Wiskitno pod Łodzią wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Józefa Furmanka. Spaliła się stodoła, narzędzia rolnicze oraz rozmaite inne przedmioty. Straty wynoszą 3000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Najweselszy kącik

Od czasu kryzysu Hoover stał się w Ameryce ogromnie niepopularny.

Pewnego dnia, spacerując ze swym sekretarzem po ulicach Waszyngtonu, zatrzymał się nagle i rzekł:

— Zapomniałem zatelefonować do jednego z mych przyjaciół!... I jak na złość wyszedłem bez pieniędzy... Bądź łaskaw i pożycz mi 10 centów.

Sekretarz odparł na to:

— Oto 20 centów i pan prezydent może zatelefonować do wszystkich swych przyjaciół.

★

Ogłoszenie w pismach:

— Kto dowiedzie, że moja marmelada jest szkodliwa dla zdrowia, otrzyma 10 kilo za darmo!..

★

Wymiana depesz:

Depesza: „Bob zabity podczas polowania na tygrysy".

Odpowiedź: Przysłać natychmiast zwłoki.

(Po tygodniu przybywa trumna ze zwłokami tygrysa).

Depesza: Mniejsza o zwłoki tygrysa, chodzi o zwłoki Boba.

Odpowiedź: Bob w tygrysie.

★

W Bełchatowie wybuchł pożar. Mayer zbiera datki, przedstawiając się jako ofiara straszliwego żywiołu. Ale Samowarczyk jest niedowiarkiem.

— Skąd ja wiem, że pan jest pogorzelcem?— pyta Samowarczyk. — Jaki pan ma na to dowód?... Na twarzy nic nie jest wypisane...

— Dowód?... Żebym taki zdrów był, że miałem, tylko spalił mi się podczas tego pożaru.

★

Ludożerca przyłapał swą małżonkę na gorącym uczynku. Otwiera szafę, w której siedzi biały podróżnik.

— Wampa, puka, lina!... Co tu robi ten mężczyzna w szafie?...

Małżonka nie wie co odpowiedzieć. Ale po chwili odzyskuje przytomność i woła:

— Mój drogi, to przecież nasza śpiżarka, wszystko w porządku!...

I-szy DŹWIĘKOWY KINO-TEATR
„SPLENDID"
Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

STEROWIEC L A 3

Dramat nadludzkiej odwagi i wielkiej miłości. W rol. główn.: JACK HOLT, RALPH GRAVES i urocza Fay WRAY

Bilety wolnych wejść, passepartout i kupony ulgowe bezwzględnie nieważne. — Początek seansów o g. 4-ej, w niedziele, soboty i święta o godz. 12. Od 12 do 3-ej CENY ZNIŻONE 75 gr. 1 zł. i 1 zł. 25 gr.

Dźwiękowe Kino LUNA

Dziś i dni następnych

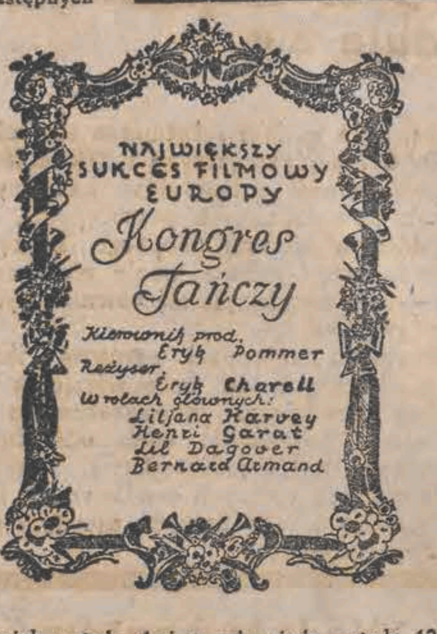

Początek o godz. 4-ej, w sob. niedz. o godz. 12-ej w poł. Passe-Partout i bilety bezpł. wejścia nieważne.

Wypożyczalnia płyt patefonowych

Oryginalne przedsiębiorstwo powstało w stolicy

Był okres, kiedy fabryki płyt gramofonowych robiły świetne interesy. Nie było wtedy jeszcze radja i patefon królował w każdym domu jako najwierniejszy towarzysz rozrywki i zdeklarowany wróg nudy. Mieliśmy wtedy szlagiery naprawdę nie przeciętne, że wspomnimy choćby słynne piosenki „Co pani ma tam pod sukienką", „Czy pani mieszka sama", „Złotko, ja tak całuję słodko" itd.

Mówiono już całkiem słusznie o patefonomanji, czemu odpowiedni wyraz dała również świetna piosenka

„A w domu gra, oj, gra, gramofon gra"...

Ale przyszło radjo i patefon poszedł w kąt. Niezupełnie wprawdzie, ale został nieco odsunięty w cień... Jedyną racją bytu patefonu w domu było twierdzenie, że przecież radjo nie zawsze nadaje muzykę taneczną, a co robić, gdy goście chcą tańczyć?... Wtedy patefon jest nieodzowny!...

Niektórzy usprawiedliwiali istnienie patefonu jeszcze w ten sposób, że przecież przez radjo muszą słuchać tego, co mi dają a przy patefonie mogę sobie wybierać

co mi się podoba...

W każdymbądź razie szał patefonowy już minął, wiele sklepów z patefonami zamknęło swe podwoje.

W stolicy powstało jednak przed kilku dniami przedsiębiorstwo, które uznać należy za bardzo pomysłowe. Jest to wypożyczalnia płyt gramofonowych, która wprowadza abonamenty

na wzór bibljotek.

Niektóre płyty są rzeczywiście tak drogie, że znajdą prawdopodobnie wielu amatorów na wypożyczenie.

Ciekawe jak będzie prosperowało to oryginalne przedsiębiorstwo i czy powstanie ono również w innych miastach?

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

SOBOTA, dnia 20-go lutego.

11.45—11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej (tr. z Warszawy).

11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160

13.15—15.45. Przerwa

15.45—15.50. Giełda pieniężna i kom. dla żeglugi i rybaków Tr. z W-wy

15.50—16.20. Płyty gramof. z W-wy.

16.20—16.40. Radjokronika — wygł dr. M. Stępowski. Tr. z W-wy.

16.40—17.10. Płyty gramof. z W-wy.

17.10—17.35. „Liga Narodów i obóz wszechpolski" — wygłosi p. Wł. Pobóg-Malinowski. Tr. z Warszawy.

17.35—18.05 Koncert młodych talentów. Tr. z Warszawy.

18.05—18.30. Słuchowisko dla dzieci Ewy Szelburg - Zarembiny p. t. „Przygody gwiazdki śniegu". Tr. z Warszawy.

18.30—18.50. Koncert dla młodzieży. Transmisja z Warszawy.

18.50—19.15. Rozmaitości.

19.15—19.30 Kom. Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień następny.

19.30—19.45. Kalendarzyk filmowy, repert. teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy.

20.00—20.15. „Na widnokręgu". Tr. z W-wy.

20.15—21.55. Koncert muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, W Richter (Piosenki), Fr Buchalski (harmonja), akomp. Ludwik Urstein Tr. z W-wy.

21.55—22.10. Feljeton p. t. „Ameryka na codzień" — wygłosi inż. Zygmunt Troniewski. Tr. z Warszawy

22.10—22.40 Utwory Chopina w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. Tr. z W-wy.

22.40—22.50. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego oraz kom. meteorolog. i policyjny z Warszawy.

22.50. Koncert życzeń z płyt gramof.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. *Praga.* Koncert symfoniczny.

21.00. *Rzym.* Tr. opery z „Teatro Reale" lub „San Carlo".

21.00. *Medjolan.* Koncert symfon.

21.00. *Berlin.* Tr. z Balu Opery.

21.40. *Bruksela.* „Volpone", sztuka Juljusza Romains i Stefana Zweiga.

Życie, miłość, szczęście można zgubić i znaleźć w

„24 GODZINY"

CLIVE BROOK
KAY FRANCIS
MIRIAM HOPKINS
REGIS TOOMET

Rewelacja sezonu.
2 dni do premjery
w kinoteatrze „CASINO".

I znów „GRAND-KINO"
wybrało perłę polskiej produkcji filmowej

SZYB L. 23

Adam Dobosz
potężny tenor opery warszawskiej
Baśka Orwid
Jerzy Marr
i Wiesław Gawlikowski

Po „10-ciu z Pawiaka" i „Ułanach" nowy sukces polskiej produkcji kinematograficznej.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), Z. Steckela (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91). (p).

Tajemnice powodzenia

KTO chce osiągnąć tajemnice powodzenia w życiu codziennem i chce mieć wpływ na otoczenie lub osobę kochaną, NADEŚLE swój adres i 50 groszy znaczkami pocztowemi na koszta przesyłki bezpłatnej broszury p. t. TWARZ ZWIERCIADŁO DUSZY, dzięki której każdy bez najmniejszej trudności zdobędzie wiele korzystnych dla siebie rad i wskazówek. Adresować: M. Bicz, WARSZAWA, ul. Żórawia 27/37.

Dorota Gish

usiłowała odebrać sobie życie

(lu) Wielką sensację w amerykańskich kołach filmowych wywołał tajemniczy wypadek ze znaną artystką filmową Dorotą Gish, siostrą słynnej Liljany Gish.

Przed kilku dniami odwieziono ją karetką pogotowia do jednej z klinik w New Yorku. Znajomi jak również krewni artystki w żaden sposób nie mogli się dowiedzieć jaki był powód tego

nagłego przewiezienia do szpitala.

Krążą pogłoski, że Dorota Gish usiłowała popełnić samobójstwo.

Przed kilku tygodniami siostra słynnej Liljany zaręczyła się ze znanym krytykiem amerykańskim, świetnym dziennikorzem, Jerzym Natanem. Małżeństwo to nie doszło jednak do skutku. Powiadają że winien był temu narzeczony, który porzucił Dorotę, skierowując swe uczucia na inną artystkę filmową.

Smutne te przeżycia skłoniły podobno Dorotę Gish do porwania się na własne życie.

Zaostrzona cenzura

filmowa w Anglji

(lu) Centralny urząd cenzury filmowej w Anglji opracował nowe przepisy cenzurowania obrazów, które wypowiadają wojnę „sex-appelowi" na ekranie.

W komentarzach dodanych do nowej ustawy mowa jest o tem, że treść filmów, przedstawionych władzom do cenzury w 1931 roku była dwojaka: albo chodziło o to, że kobiety popełniały błędy w swem życiu, co doprowadziło je do zguby, albo treścią tych filmów była szybka karjera kobiet

posiadających „sex-appel"

Władze angielskie uznały lansowanie tego rodzaju poglądów za niemoralne i postanowiły wpłynąć na cenzorów aby zwracali baczniejszą uwagę na tendencję filmów.

Wytwórnie angielskie, ulegając nakazom cenzury, zapowiedziały, że nie będą już produkować filmów, w którym dominującą rolę odgrywa sypialnia lub gdzie demonstruje się intymne strony ludzkiego życia.

***

(lu) Teatr Stanisławskiego w Moskwie zamierza wystawić operę Rossiniego „Cyrulik Sewilski" w nowej inscenizacji dyrektora tego teatru.

***

(lu) Znani pisarze rosyjscy Ilf i Pietrow, autorzy „Dwunastu krzeseł" napisali aktualną komedję, którą wystawia „Teatr Satyry" w Moskwie.

DŹWIĘKOWE
„GRAND-KINO"

Dziś i dni następnych!

„Przygoda Miłosna"

Role główne kreują: MARY GLORY oraz ALBERT PREJEAN. — Już dziś cała Łódź śpiewa przecudowne piosenki — szlagiery, któremi zachwyca się obecnie Paryż — Nadprogram: Najnowszy tygodnik Paramountu w języku polskim. — Początek o godz 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 12-ej w południe.

NIEWOLNICA

Powieść kryminalno-sensacyjna

Napisał specjalnie dla „Expressu" JERZY BAK

147)

STRESZCZENIE POCZATKU POWIEŚCI.

W Katowicach popełniono zagadkowe morderstwo. Ofiara zbrodniarzy padł współwłaściciel fabryki chemikalij. Kamieniecki oraz jego żona. Stwierdzono, że Kamieniecki pracował ostatnio nad doniosłym wynalazkiem, który miał spowododać przewrót w dziedzinie produkcji farb. Zwłoki wykryto w opancerzonym gabinecie, posiadającym liczne dzwonki alarmowe i do którego nikt nie miał prawa wstępu. Z biurka skradziono dokumenty, dotyczące wynalazku.

Podejrzenie pada na wspólnika Kamienieckiego, Fryderyka Blatta, który po pewnym czasie umiera w szpitalu dla obłąkanych, opętany jakaś manią prześladowczą.

Z pozostawionego pamiętnika wynika, że Blatt miał zamiar zgładzić swego wspólnika, ale zbrodni tej nie popełnił.

Po śmierci Blatta kierowniczką fabryki zostaje jego żona, pani Ila, która raz już uciekła od swego męża z podejrzanym osobnikiem, niejakim Szarkiewiczem. Osobnik ten porzucił ją jednak, gdy Blattowa straciła środki do życia.

Stenotypistką w fabryce Blatta i Kamienieckiego była Jadzia Krzysikówna, zaręczona nieoficjalnie z Kazikiem Flaszkowskim.

Opiekunem Flaszkowskiego był Kamieniecki, który w myśl testamentu ojca Kazika dysponował jego kapitałem w sumie 100.000 dolarów. Po zabójstwie Kamienieckiego okazało się, że pieniądze te zostały z banku wycofane.

Jadzia nawiązuje znajomość z detektywem Czyńskim, który podejmuje się wykrycia sprawców tajemniczego morderstwa. Czyński dochodzi do wniosku, że na terenie Polski grasuje tajemnicza banda „Rubinowy Pierścień", do której należą zawodowi oszuści i włamywacze: Klimczak, Scheideman Wosiak i inni.

Blattowa proponuje Jadzi wspólny wyjazd zagranicę.

Jadzia przyjmuje tę propozycję i razem wyjeżdżają do Wiednia, gdzie zawierają znajomość z inżynierem Gustawem Reinerem.

Reiner oświadcza się o rękę Jadzi, lecz Blattowa stara się przeszkodzić ich małżeństwu.

Na godzinę przed ślubem Jadzia znika wśród tajemniczych okoliczności.

Flaszkowski porywa detektywa i wywozi go za miasto, gdzie chce dokonać na nim zemsty, lecz dowiedziawszy się od niego, że Jadzię porwali Scheidemann i Lenczewski, zostawia Czyńskiego na szosie i pędzi do miasta.

Flaszkowski wpadł w ręce policji i sąd skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia.

Straż więzienna przytrzymała jakiegoś malca, który codzień przynosi róże dla Flaszkowskiego.

Malec zeznaje, że kwiaty te wręcza mu pewna pani.

Czyńskiemu udaje się wyśledzić ową damę. Detektyw wpada do jej auta. Nieznajoma oświadcza, że kwiaty posyła z polecenia przyjaciółki.

Czyński dowiaduje się w dalszym ciągu swych badań, że ową tajemniczą damą jest żona doktora Łuszczyńskiego.

Dr Łuszczyński zostaje lekarzem więziennym.

Za okazane bohaterstwo Flaszkowski otrzymuje bezterminowy urlop zdrowotny.

Po wyjściu na wolność Flaszkowski konstatuje, że pani Łuszczyńska jest jego matką.

Pewnego dnia Reiner wpada do Czyńskiego i powiada, że widział Leibacha, u którego ostatnio przebywała Jadzia.

Czyński dowiaduje się od Leibacha, że Jadzia przebywa w Gdyni, w zakładzie kąpielowym „Metropol", należącym do braci Sznaps.

Czyński udaje się do Gdyni i nawiązuje znajomość z kasjerką zakładu kąpielowego. Za jej pośrednictwem detektyw dowiaduje się, że Sznaps wywiózł Jadzię wraz z innemi dziewczętami okrętem „Maurytanja" do Ameryki.

Detektyw udaje się w pogoń łodzią podwodną „S. 22", która ulega katastrofie.

Tymczasem Jadzia po wielu przygodach dostaje się do pałacu „sułtana". Żona „sułtana" przez zazdrość oddaje Jadzię w ręce dowódcy straży pałacowej, który ma ją ukarać za niepopełnioną kradzież.

Księżniczka Tamara staje w obronie pokrzywdzonych dziewcząt i stara się uciec wraz z niemi.

Ucieczka ta nie dochodzi jednak do skutku.

Czyński ocalał dziwnym zbiegiem okoliczności. Przeniesiono go na statek i zabrano się do wydobywania trupów, lecz ponieważ groziła ponowna eksplozja, więc wskutek zarządzenia kapitana statku zaprzestano wygrzebywania zwłok. Po godzinie nastąpił rzeczywiście drugi wybuch stokroć gorszy w skutkach niż pierwszy, albowiem łódź poczęła zanurzać się powoli, aż poszła na dno wraz ze znajdującymi się w niej bohaterami.

Czyński ocalał. Długo jednak trwało zanim odzyskał przytomność. Tajemnica zniknięcia łodzi podwodnej „S. 22" została wyjaśniona, lecz tragedja tej łodzi na długo pozostała w pamięci detektywa. Przewieziono go natychmiast do Gdyni, gdzie detektyw leczył się przez kilka tygodni w szpitalu. Doznał niebezpiecznego złamania lewej nogi i przez pewien czas istniała obawa, że nie da się uniknąć amputacji, jednakże dzięki pomocy wybitnych chirurgów obeszło się bez tej smutnej operacji.

Gdy detektyw odzyskał przytomność, pierwsze jego słowa brzmiały:

— Gdzie jest „Maurytanja"?...

Nikt nie wiedział co mu na to odpowiedzieć. Będący jednak przytem komisarz Petkowski, uspokoił detektywa, mówiąc:

— Niech się pan nie martwi... Wszystko jest w porzadku...

Czyński uśmiechnął się i odparł słabym głosem:

— To dobrze... Czy Jadzia została uratowana?...

— Wszystko w porządku... Niech pan o niczem nie myśli...

— Powiedz mi pan tylko to jedno: czy Jadzia została uratowana?...

Komisarz w tym wypadku ine mógł już skłamać, więc odrzekł:

— Niema jej jeszcze tutaj... ale już ją znaleźliśmy... niech pan o nic więcej nie pyta...

Gdy Czyński czuł się już o tyle lepiej że mógł wstać i przechadzać się o kuli po kurytarzach, wszczął znowu z komisarzem rozmowę na ten temat:

— Co słychać z „Maurytanją"?... Czy są jakieś wieści?...

Komisarz zrobił nieokreślony ruch ręką.

— Wiadomo tylko tyle, że okręt ten dopłynął do Ameryki... O tem, że Sznaps wrócił do Polski, nic jeszcze nie wiemy.

— A co się stało z Jadzią?...

— Tego, niestety, też nie wiemy...

Detektyw zamyślił się.

— Tak, to trudna sprawa... Bardzo trudna sprawa... Kto wie, dokąd on ją zawiózł...

Czyński więcej już nie prowadził z nikim żadnych rozmów na ten temat. Wiadomo było tylko, że zamykał się wieczorami w swym pokoju i długo zajęty był pisaniem.

Po trzech tygodniach wyszedł ze szpitala, lecz nie opuścił jeszcze Gdyni. W hotelu, w którym zamieszkał, dopytywał się ciągle, czy nie nadeszły dlań jakieś listy, lecz za każdym razem otrzymywał tę samą odpowiedź:

— Niema nic, proszę pana...

O Jadzi, ani o „Maurytanji" nie wspominał już ani razu.

Pewnej niedzieli detektyw przechadzał się po ulicy Derdowskiego, zaglądając ciągle do jednej z bram, jakgdyby na kogoś czekał. Zapadł już zmierzch i zapalono pierwsze gazowe latarnie. Mijały minuty, kwadranse, godziny, detektyw poczynał się już niecierpliwić, gdy z bramy obserwowanego domu wyszła nagle jakaś kobieta.

Czyński cofnął się, by go nie zauważono, lecz po chwili poszedł wślad za nieznajomą, która zatrzymała się na rogu. Detektyw obserwował ją, ukrywając się w bramie.

Po kilku minutach do nieznajomej zbliżył się jakiś mężczyzna i zamieniwszy z nią kilka słów, udał się z nią w kierunku dworca.

Czyński szedł za nimi, zachowując ciągle pewien dystans, by szpiegowana para nie zauważyła go. Gdy znaleźli się już przy dworcu, detektyw zbliżył się do policjanta, stojącego na ulicy i rzekł:

— Widzi pan tę parkę?... Proszę nie spuszczać z niej oka... Zawiadomię zaraz dyżurnego przodownika...

Policjant nie śmiał o nic pytać, tylko przyłożył dwa palce do czapki na znak, że zrozumiał o co chodzi i spełnił dane polecenie.

Czyński udał się do komisarjatu dworcowego i zadzwonił do komisarza Petkowskiego:

— Hallo!... Tu Czyński...

— Uszanowanie!... Co słychać!...

— Jestem na dworcu...

— Co pana tam sprowadza?... Wyjeżdża pan?...

— Narazie nie... Chciałbym przed wyjazdem załatwić jeszcze jedną sprawę... Mam tu na oku drugiego Sznapsa...

— Sznapsa?... Jest w Gdyni?... I pan to tak spokojnie mówi?... Skąd pan dzwoni?...

Z komisarjatu dworcowego...

— A tymczasem ptaszek ucieknie!...

— Niech się pan komisarz nie obawia... Poleciłem jednemu z policjantów, aby go pilnował.

— Natychmiast wydam rozkaz aresztowania... Czy jest tam kto?...

Detektyw oddał słuchawkę dyżurnemu przodownikowi:

— Hallo!... Tu Petkowski...

— Słucham, panie komisarzu...

— Pójdzie pan z panem Czyńskim i proszę spełnić wszystkie jego zlecenia...

— Rozkaz, panie komisarzu...

Przodownik odwiesił słuchawkę i zwrócił się do detektywa:

— Jestem gotów do pańskich usług...

— Pójdziemy na peron... Policjant już tam pewnie na nas czeka...

Wyszli na peron. Detektyw rozglądał się dokoła. Policjanta nie mógł znaleźć.

— Kogo pan szuka? — zdziwił się przodownik.

— Jednego z posterunkowych, który stał przed dworcem...

— Było ich tylko dwuch... Andrzejczak i Chmielewski... Zaraz ich odszukam...

Przodownik wszedł z powrotem do hallu dworcowego. Detektyw szukał tymczasem policjanta na peronie. Nigdzie go nie było. Czyżby Sznaps nie wyszedł wcale na peron?... To możliwe... W takim razie czuwa nad nimi w hallu...

Po chwili nadszedł przodownik z dwoma policjantami:

— Tylko ci dwaj pełnią teraz służbę na dworcu...

Detektyw otworzył szeroko oczy.

— Innego policjanta nie było?...

— Na służbie — wykluczone...

— A tamten miał spuszczoną opaskę.

— W takim razie był to ktoś przebrany za policjanta...

— Musimy przeprowadzić rewizję w pociągach... Który odchodzi najpierw?...

— Do Warszawy odchodzi za pięć minut...

— Nie traćmy więc czasu... Do roboty!...

Przodownik zawezwał z lokalu komisarjatu jeszcze dwuch posterunkowych i w szóstkę przystąpili do rewizji pociągu warszawskiego.

Obchodzili wszystkie przedziały, przyglądając się uważnie każdemu pasażerowi. Trzeba było się śpieszyć gdyż pociąg przygotowany już był do odjazdu. Czyński przechodził przez wszystkie wagony wraz z przodownikiem, policjanci naomiast zajęli stanowiska na peronie z obydwu stron pociągu.

Detektyw denerwował się ogromnie. Nie widział nikogo z poszukiwanych osób. Ani Sznapsa, ani jego przyjaciółki, ani tajemniczego policjanta, któ ry ulotnił się tak niespodziewanie.

Gdy byli już w przedostanim wagonie, pociąg ruszył z miejsca. Policjanci zostali na peronie, detektyw natomiast wraz z przodownikiem musieli udać się w przymusową podróż do najbliższej stacji.

— A to nas nabrali! — mruknął zdehumorowany detektyw. — Wzięli nas na kawał!...

—Trudno, wysiądziemy w Sosnowcu... Niema innej rady...

— Ale przejrzyjmy jeszcze ten ostatni wagon... No, proszę...

Przeszli przez wachlarzowaty kurytarz i znaleźli się w wagonie trzeciej klasy. Wnętrze wagonu było przegrodzone ławkami, na których siedziało kilka osób.

Gdy detektyw zbliżył się do ostatniej ławki, na której siedział jakiś młodzieniec gruchnął nagle strzał. Czyński padł momentalnie na ziemię i tylko dzięki temu manewrowi ocalił swe życie.

Przodownik zorjentował się szybko w sytuacji i wyciągnął rewolwer, by odpowiedzieć godnie na przywitanie opryszka, lecz nieznajomy przeskoczył przez ławki i uciekł ku końcowym wagonom kolejowym. Detektyw podniósł się szybko i strzelił za nim, lecz kula przebiła szybę i wyleciała przez okno.

W wagonie powstał zrozumały harmider.

Wszyscy ukryli się pod ławkami. Detektyw przyskoczył do przodownika:

— To ów zamaskowany policjant...

—Może zatrzymać pocąg?...

— Nie, nie!... Ucieknie... Po obu stronach szyn ciągnie się las...

Do wagonu wpadł przerażony konduktor.

— Panie, nie zatrzymywać pociągu!... — zawołał detektyw. — Gdyby ktoś pociągnął za hamulec, ruszać dalej!...

Konduktor wdrapał się po drabince na dach węglarki.

Maszynista wychylił głowę.

— Nie zatrzymywać pociągu!... Policja ściga bandytę!... Nie kazano zatrzymywać!... Gdyby nawet ktoś pociągnął za hamulec!...

Maszynista skinął głową na znak, że rozumie... Pociągnął jakąś rączkę. Zasyczało coś w kotle. Buchnęły kłęby pary. Pociąg zdwoił szybkość.

Tymczasem detektyw biegł przez wagony z rewolwerem w ręku, a za nim śpieszył przodownik. Pasażerowie na ich widok cofali się przerażeni w kąty ławek, a kobiety podnosiły piekielny alarm.

— Uspokójcie się, państwo! — wołał detektyw. — Nic wam się nie stanie!...

Wszyscy przed nim ustępowali.

— Zamykać przedziały! — padł rozkaz Czyńskiego. — Nikogo nie wpuszcza!...

Wieść o groźnym bandycie rozbiegła się po całym pociągu. Pasażerowie w panicznym strachu zamykali drzwi swych przedziałów i tylko odważniejsi zaglądali od czasu do czasu, by sprawdzić co się dzieje na kurytarzu.

(Dalszy ciąg jutro).

NA RATY od 3 zł. tygodniowo Garderobę DAMSKĄ, MĘSKĄ I DZIECINNĄ
Żadnych procentów nie dolicza się!!!

JEDWABIE, KOŁDRY, TOWARY, OBUWIE w wielkim wyborze poleca
P. CZERNIŁOWSKI
72 Piłsudskiego (Wschodnia) front I p. tel. 171-23. **72**

DŹWIĘKOWY

DŹWIĘKOWY

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Najwspanialsze arcydzieło obecnego sezonu, mistrzowskiej reżyserji wybitnego Sternberga p. t.

„X-27"

Dramat osnuty na tle zakulisowych działań wywiadów i kontr-wywiadów sztabów generalnych walczących armij. Dramatyczną postać kobiety-szpiega odtwarza niezrównana i tajemnicza MARLENA DIETRICH. W dalszych rolach głównych: Wiktor Mac Langlen, Barry Norton, Werner Oland. — Prasa całego świata dała o tym filmie krótką i jednobrzmiącą recenzję — Wybitny artyzm gry artystów, fascynująca treść, mistrzowska reżyserja i szczyt techniki cechują każdą scenę tego wielkiego arcydzieła.

Początek codziennie o 4.30, w soboty i niedziele o godz. 12.30 w poł.

CASINO
—Dziś i jutro pocz. o g. 12-ej.—

Na ogólne żądanie Sz. Publiczności
po cenach zniżonych
jeszcze dwa dni

TRADER HORN

DŹWIĘKOWY KINO - Teatr
„RAKIETA"
Sienkiewicza 40.
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

„MELODJA SZCZĘŚCIA"

Jeanette Gaynor kocha, tęskni i zachwyca. Charles Farrel uwodzi, uwielbia i porywa swoim talentem.
Nadprogram dodatek dźwiękowy Foxa i tygodnik Pata. — Następny program: „Klątwa Rodu Mandarynów".
Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 2-ej.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CORSO"
Zielona 2—4
Dziś i dni następnych!

I.) **„MEKSYKANKA"**

Dramat w 10 aktach, w roli głównej pełna temperamentu, przepiękna DOROTHY BURGESS, LEO CARLLO, JOHN MAC BROWN i król komików SLIM SUMMERVILLE.
„MEKSYKANKA" to bohaterstwo kobiety, która w obronie ukochanego poświęca własne życie.
„MEKSYKANKA" to wspaniały koncert gry artystów... Doborowe cudowne melodje hiszpańskie.

II.) **ROMANS SENTYMENTALNY**

Pierwszy 100 proc. dźwiękowy produkcji Sowieckiej. — Wspaniałe zdjęcia. — Prześliczne śpiewy rosyjskie.
Nad program: Farsa p. t. „POMYSŁOWY TRĘBACZ". W roli głównej przekomiczny Slim Summerville. —
Początek o godz. 4-ej po południu, w soboty, niedziele o godz. 12 w poł.

Dźwiękowy Kino-Teatr
WODEWIL
Główna 1.
Dziś premjera!

Wielki dramat miłosny pośród wrzawy, śmiechu, tańca i muzyki

SWAWOLNE STUDENTKI

W roli gł. **Bessie Love i Cliff Edward**
Młodość. — Jej żar — Jej miłość — Jej śmiech — znajdziecie w „Swawolnych Studentkach",
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy — Nadprogram: Dodatek dźwiękowy

2 serca — walc — i takt
miłość — taniec— i rytm
oto film Wasz i dla Was

(ZWEI HERZEN IM ¾ TAKT)

Najgłośniejszy 100 proc. przebój produkcji polskiej

ROK 1914

z Jadwigą Smosarską i Witoldem Conti

wkrótce ukaże się na ekranie kinoteatru **„SPLENDID".**

Szkoła TAŃCA
J. WAJNTRAUBA
Kilińskiego 44, II podwórze parter. — Dla uczącej się młodzieży i urzędnikom państwowym udziela się sp. rabat
wyucza najnowsze szlagiery oraz clou sezonu na rok 1932
RUMBA

Staraniem Koła Młodzieży przy Stow. Nosen-Lechem w Łodzi odbędą się
PODWIECZORKI TANECZNE
w każdą sobotę począwszy od dnia 20 lutego 1932 roku w połączonych salach WIZO, Sienkiewicza 26. — — Powiększona orkiestra pod kier. p. Lewaka. Początek o godz. 16.30.

„OLLA" GUM..!?
Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA"

Dr. med.
Różaner
powrócił
Dzielna № 9,
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9—12.
Elektroterapja.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
tel. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
11— 1) przyjmuje
2— 3) kobieta-lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

Dr. med.
S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.
Ewangielicka 2, tel. 129-45.
Przyjmuję od godz. 8—2 i od 5—8-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
NIEWIAZSKI
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w poł.
dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz.. 8—2 i od 5—9, w niedzielę i święta od g. 9—1.

Starszy felczer
JÓZEF ABRAMOWICZ
wznowił przyjęcia
NARUTOWICZA № 5,
TELEFON 127-97.

Doktór
KLINGER
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
(PORADY SEKSUALNE).
ANDRZEJA 2. TEL. 132-29.
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

DR. MED.
Jerzy Sudya
Choroby kobiece i akuszerja
ZIELONA 30. TEL. 115-27.
Przyjmuje od 5 — 7-ej.

Rozmaite

DWUCH lub trzech pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami za komorne poszukuję. Oferty pod „H. P." 21

WINDYKACJE protestowanych weksli i wszelkich należności, klauzule po cenie sądowej szybko, solidnie, tanio załatwia biuro „Lokal", Andrzeja 6. Telefon 109-20.

SKARGI, apelacje, wszelkie sprawy sądowe, przepisywanie na maszynie i różne tłumaczenia załatwia najtaniej biuro „Lokal". Andrzeja 6. Tel. 109-20.

SŁYNNA Chiromantka z Galicji widzi ważniejsze wydarzenia w życiu każdego człowieka. Andrzeja 32, m. 11.

DWIE Panie, czekające w czwartek o godz 10-ej w „Lunie" proszę o wezwanie p. F. w godz. 12—2, 4—7 — Telefon 24-111.

EKSPEDJENTKA władająca językiem niemieckim, potrzebna do składu wędlin. Zgłaszać się Kilińskiego 153, do składu wędlin.

Bronisława Trebaczówna
udziela lekcyj gry na fortepjanie po przystępnej cenie, oraz przyjmuje akompanjament na godziny.
PIOTRKOWSKA 71, front, tel. 119-16

W OBLICZU BATALJI LIGOWEJ

Za kilkanaście dni dowiemy się prawdy o klubach extra klasy

Sezon piłkarski jest tuż za pasem. Zima ma się ku końcowi, a wraz ze zniknięciem śniegu, zaroją się boiska barwnemi koszulkami i rozpoczną się długie miesiące zaciętych walk.

Brać piłkarska, kibice i wielkie masy zwolenników najpopularniejszego sportu zarówno w Polsce jak i na świecie, wyłapują z ciekawością wszelkie plotki i wieści z życia klubów i piłkarzy i z utęsknieniem oczekują pierwszych porządnych meczów, na których można doznać tylu wrażeń i emocji.

Wypoczywają jednak narazie gracze i publiczność, bo związki i kierownictwa sekcji pracują w dwójnasób i nie za sypiają „gruszek w popiele", byleby wzmocnić i ulepszyć stan posiadania swych drużyn piłkarskich.

To też raz po raz przedostają się do opinji sportowej, jakieś „bomby", A. to Kossok i Pająk wstąpili do Cracovji, Nawrot uciekł z Legji; Warszawianka ma nowych graczy i t. d. i t. d. Ile w tem prawdy, a ile „bujdy" raczą chyba wiedzieć najlepiej kierownictwa klubów które jednak pilnie strzegą swych tajemnic.

Maluczko, a przekonamy się naocznie, jaki wpływ miała przerwa zimowa na „dobrobyt" naszych starych znajomych — drużyn ligowych z całej Polski i lokalnych zespołów piłkarskich.

Najwięcej zresztą zrozumiałego zainteresowania budzą występy drużyn pierwszych, t. j. ligowych, których pomimo licznych projektów, zmian, znów 11 przystąpi do walki, z tą tylko różnicą że zamiast Lechji, ujrzymy nowego benjaminka — 22 pp. z Siedlec.

Obecnie staje się coraz aktualniejszą kwestja, jaka rola przypadnie w rozgrywkach każdej z tych drużyn. Czy znów Garbarnia zdobędzie mistrzostwo, a Warszawianka i Czarni będą do ostatniej chwili niepewne utrzymania się w Lidze, co wreszcie do powiedzenia będzie miał 22 pp. i czy wogóle będzie godnym kompanem extraklasy — oto najważniejsze pytania, które już teraz poczynają nurtować światek piłkarski, nie licząc szeregu innych pytań, tyczących Cracovji, ŁKS-u, Polonji, Legji, Warty.

Przypuszczalnie walka o pierwsze miejsce rozegra się znów między Garbarnią, Legją i Wisłą, które od paru lat wykazują stale wysoki poziom i dysponują doskonałemi i zgranemi drużynami

W następnej grupie znajdą się niechybnie ŁKS, Pogoń, Cracovia i Warta,

O ósme i dziewiąte miejsce stoczą ze sobą według teoretycznych obliczeń walkę Ruch i 22 p. p., drużyny podobne do siebie twardością w grze i ambicją.

Wreszcie w końcowej grupie o utrzymanie się w Lidze, będą walczyć rozpaczliwie Polonja, Czarni i Warszawianka.

Są to wszystko jednak luźne obliczenia, na podstawie przypuszczalnych tegorocznych składów drużyn ligowych.

Teorja jednak i praktyka, to częstokroć rzeczy różne, zwłaszcza w piłce nożnej, która jest okrągła i lubi płatać figle. To też przekonamy się, o ile nasze przypuszczenia okażą się słuszne.

Trening przedolimpijski szermierzy.

Obecnie rozpoczął się w Warszawie trening przedolimpijski dla polskiej drużyny szermierczej. W treningu bierze również udział lwowianin Friedrich, który niedawno przybył do Warszawy.

20-lecie Bar-Kochby.

Łódzka Bar-Kochba będzie obchodzić 13 marca b. r. jubileusz 20-letniego istnienia. W dniu tym odbędzie się w sali Filharmonji wielki popis gimnastyczny tego klubu, połączony z walkami bokserskiemi, na których wystąpią czołowi pięściarze warszawskiego Jordanu.

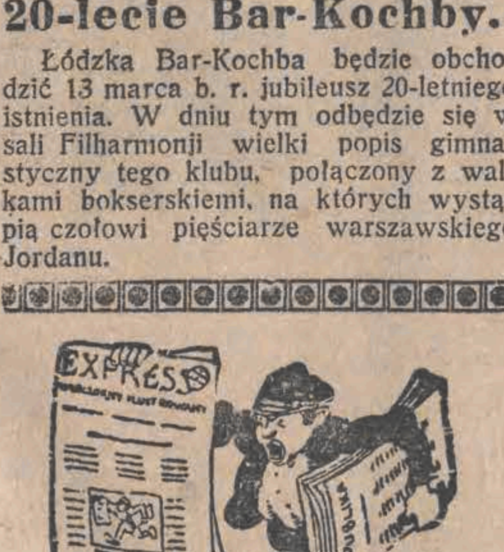

Kalendarzyk sportowy

Program imprez na sobotę i niedzielę

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro jest b. bogaty w imprezy i przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Gry sportowe, sala Niem. Gimn. g. 17: finały o puhar PZGS-u.

Boks: Sala Geyera, Piotrkowska 295, o godz. 16-ej międzyklubowe zawody bokserskie Bar-Kochby z udziałem zawodników Geyera, Sokoła, IKP i Unionu.

Atletyka: Sala Tow. Gimnastycznego w Pabjanicach, o godz. 5 po poł. mecz zapaśniczy między drużynami: Krucheender (Pabjanice) i Sokół (Łódź) mecz połączony z zawodami bokserskiemi o mistrzostwo klubu Kruscheenler.

NIEDZIELA.

Boks: Sala Geyera, godz. 12 w poł. Inauguracyjny mecz bokserski ŁKS-u z udziałem Wystracha (BKS, Katowice) oraz pięściarzy ŁKS-u, Sokoła, Geyera, Unionu, PKS-u i Bar Kochby.

Hokej: Lodowisko ŁKS-u, o godz. 15-ej po poł. mecz hokejowy: Legja (Warszawa)—ŁKS, poprzedzony przed meczem: Triumf—SKS.

Łyżwiarstwo: Lodowisko Helenowa o godz. 14-ej I-sze zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Łodzi.

Gry sportowe: Sala Niemieckiego Gimnazjum, od godz. 10 przed połud. i od godz. 17 po poł. dokończenie walk finałowych o puhar PZGS-u przy udziale najlepszych drużyn siatkówki z całej Polski.

Automobilizm: O godz. 9 rano z przed lokalu Touring-Klubu przy ulicy Moniuszki 2 start do I-szej wycieczki zimowej tego klubu do Piotrkowa.

Rozmaitości sportowe

Zainteresowanie piłką nożną jest w niektórych krajach coraz większe.

Mecze piłkarskie cieszą się ogromną frekwencją, mimo ogólnego kryzysu. Daje się to zauważyć szczególnie w Niemczech.

Najlepszym tego dowodem jest fakt, że bilety wstępu na międzypaństwowe zawody piłkarskie Niemcy — Szwajcarja (6 marca w Lipsku) zostały wysprzedane w ciągu niespełna 24 godzin. Przedsprzedaż rozpoczęła się w poniedziałek a już we wtorek zabrakło biletów. Kiedyż i my doczekamy się takich czasów?!!

***

Najbliższy kongres Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej ma się zająć wytępieniem prywatnych pośredników, którzy od szeregu lat bezkarnie grasują w różnych krajach, narażając wiele klubów piłkarskich na poważne straty.

Odczuły to poważnie na swej skórze szczególnie kluby austrjackie i czeskie, które poniosły dość poważne straty na skutek manipulacji tych pośredników. Na kongresie FIFY postawiony będzie wniosek zabraniający klubom pertraktowania w sprawie spotkań wyjazdowych z prywatnemi przedsiębiorcami.

***

W Paryżu odbyło się w dniu onegdajszym spotkanie bokserskie o mistrzostwo wagi ciężkiej między Grisellą a Gardebois. Grissela wykazał doskonałą formę i przeważał przez cały czas spotkania. W 6-ej rundzie przeciwnik jego zrezygnował z dalszej walki i Grissela uznany został zwycięzcą przez k. o.

Przyjazd narciarzy

z Igrzysk Zimowych.

Ekspedycja narciarska, która bawiła na Igrzyskach zimowych w Lake Placid wyruszyła w drogę powrotną do kraju już we wtorek i obecnie znajduje się na oceanie na okręcie „Isle de France". Przyjazd narciarzy do Warszawy nastąpi najprawdopodobniej 23 bm. Przed odjazdem narciarze nasi odnieśli w zawodach z amerykanami szereg sukcesów.

Przed spotkaniem

Polska — Niemcy

Pertraktacje między związkami bokserskiemi Polski i Niemiec w sprawie rozegrania rewanżowego spotkania trwają nadal.

Niemiecki Związek zaprojektował rozegranie meczu w kwietniu w Dortmundzie, jednakże PZB wyraził życzenie przesunięcia terminu na miesiące jesienne.

Kusociński zaproszony

do Berlina

Do Polskiego Zw. Lekkoatletycznego nadeszło z Berlina pismo, w którem niemiecki Zw. Lekkoatletyczny zaprasza Kusocińskiego do wzięcia udziału w zawodach o mistrzostwo Berlina, mających się odbyć w maju r. b.

Kusociński prawdopodobnie skorzysta z zaproszenia i weźmie udział w zawodach.

Inicjatywę niemieckiego Zw. Lekko atletycznego należy powitać z uznaniem. Wymienne straty sportowców obu krajów przynieść mogą tylko wzajemną korzyść.

Z życia klubów

związków sportowych

Dziś odbędzie się I-sze Doroczne Walne Zebranie Makkabi w lokalu własnym, w pierwszym terminie o godzinie 17, zaś w drugim o godz. 18. ważne bez względu na ilość obecnych.

P. Landeck prowadzi

finałowe zawody o mistrzostwo Lwowa

Jak się dowiadujemy finałowe spotkania bokserskie o mistrzostwo Lwowa, które odbędą się w niedzielę prowadzić będzie łodzianin p. Landeck.

Bokserzy Polonji zaproszeni do Berlina.

Drużyna bokserska warszawskiej Polonji rozegra w Berlinie dnia 3 maja br. mecz bokserski z reprezentacją tego miasta.

Przed mistrzostwami

bokserskiemi Polski

Do tegorocznych mistrzostw bokserskich Polski, które jak wiadomo odbędą się w Poznaniu w dniach 11, 12 i 13 marca będą również dopuszczeni obok mistrzów okręgowych także zeszłoroczni mistrzowi Polski.

Lista mistrzów Polski za rok 1930 przedstawia się według kolejności wag następująco: *Moczko: Forlański, Rudzki, Chmielewski, Sewcryniak, Majchrzycki, Wiśniewski i Stibbe.*

Jest wykluczone, by cała powyższa ósemka broniła swych tytułów, gdyż Fornalski walczy obecnie jak wiadomo w wyższej wadze, Chmielewski weźmie udział w mistrzostwach Polski jako reprezentant Łodzi w wadze średniej a Wiśniewski wogóle wycofał się z czynnego udziału w życiu sportowem.

Liga angielska

Mimo dnia powszedniego zebrało się około 60 tysięcy widzów w Stamford Bridge, gdzie odbyła się powtórna rozgrywka między drużynami angielskiemi Chelsea i Scheffield Wednesdaym o puhar angielski.

Pierwsza rozgrywka między temi zespołami dała jak wiadomo wynik remisowy 1:1, tym razem jednak udało się drużynie Chelsea już w piewszych minutach gry uzyskać bramkę co w wysokim stopniu zdeprymowało przeciwnika.

W drugiej polowie, mimo dość wyraźnej przewagi pokonanego zespołu udało się drużynie Chelsea uzyskać jeszcze jedną bramkę.

Dzięki temu zwycięstwu Chelsea zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek o puhar angielski.

Przygotowania Warty

do sezonu ligowego

Kierownictwo sekcji piłkarskiej Warty rozpoczyna już obecnie energiczne przygotowania swej pierwszej drużyny do rozgrywek ligowych.

Przypuszczalny skład ligowej Warty będzie następujący: Fontowicz, Wojciechowski, Nowicki Krzyszkiewicz, Ofierzyński, Przykucki, Rodojewski, Knioła, Szerfkie, Nowacki i Różycki. W składzie tym Warta rozegra w najbliższym czasie szereg spotkań towarzyskich.

Sukcesy reprezentacji

bokserskiej Węgier

Reprezentacja bokserska Węgier odbywa od szeregu dni tournee, odnosząc jedno zwycięstwo za drugim. W Malmo węgrzy pokonali kombinowany zespół, składający się z najlepszych bokserów Sztokholmu i Malmo w stosunku 12:4.

W spotkaniu tym doskonałą formę wykazali węgrzy Kubinyi, Enekes i Schabo, którzy zwyciężyli przeciwników swych przez k. o.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Ostatnia minuta.

Niezwykły wyrok sądu angielskiego

2 miesiące więzienia za karmienie psów jarzynami

Londyn, 20 lutego.
(Telegram własny).

(t) B. nauczycielka 67-letnia Ellen William stanęła wczoraj przed sądem, oskarżona o umorzenie głodem psów. Miss William była wegetarjanką i swoje psy również odżywiała wyłącznie jarzynami. Towarzystwo ochrony zwierząt złożyło skargę na p William do policji. Sędzia skazał p. William na dwa miesiące więzienia za karmienie psów jarzynami.

Zastrzelił swych dłużników

a następnie popełnił samobójstwo

Białogród, 20 lutego.

(t) W miejscowości Weles miał miejsce wczoraj krwawy mord. Do hotelu przybył niejaki Menkowic, który zażądał od właściciela hotelu oraz od zarządzającego uregulowania długu. wynoszącego około 15.000 dinarów.

W czasie rozmowy doszło do sprzeczki. Menkowic wyciągnął z kieszeni rewolwer i zastrzelił obydwu dłużników.

Po dokonaniu tego mordu Menkowic popełnił samobójstwo.

Trzeci osobnik, obecny podczas rozmowy, uniknął tylko cudem śmierci, albowiem zdołał zbiec.

Obniżenie cen filmów w Niemczech

na skutek rozporządzenia komisarza oszczędnościowego

Berlin, 20 lutego.

Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy zwrócił się do producentów filmowych, domagając się obniżenia cen za wynajem filmów o 10 procent. Po przeprowadzeniu tej zniżki wyda on rozporządzenie o redukcji cen biletów w kinematografach niemieckich. (t)

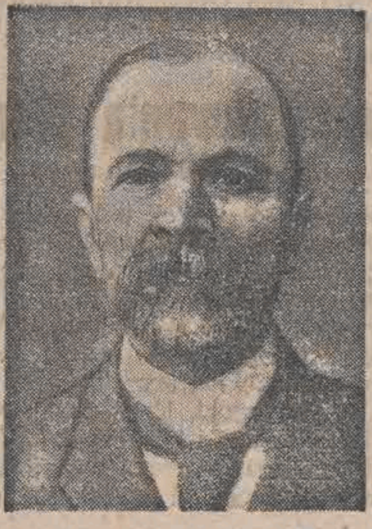

W ubiegły wtorek zmarł w Warszawie, w wieku ponad lat 80, ś. p. Adolf Suligowski, profesor honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego i Lwowskiego, wybitny prawnik, specjalista do spraw samorządowych, były prezes Rady Miejskiej m. Warszawy.

Ś. p. Adolf Suligowski był jednym z ostatnich wychowanków byłej Szkoły Głównej w Warszawie.

Przysposobienie wojskowe w Anglji

Przysposobienie wojskowe w Anglji postawione jest na bardzo wysokim poziomie. Szczególnie w słynnej szkole Eton, poziom P. W. jest tak wysoki, iż uczniowie, po ukończeniu szkoły, łącznie ze świadectwem dojrzałości otrzymują dyplomy podchorążych rezerwy. Na zdjęciu widzimy ćwiczenia artyleryjskie uczniów szkoły.

Ćwiczenia policji londyńskiej

Policja konna w Birmingham, w Anglji, wprowadziła specjalne ćwiczenia w t.w. ślepej jeździe. Ćwiczenia te polegają na przebyciu pewnej trasy z osłoniętą głową i mają na celu wyćwiczenie policjantów w sprawności.

Rozwój portu w Gdyni

Budowa portu w Gdyni postępuje w dal-szym ciągu z niesłychaną szybkością. To też z każdym niemal miesiącem po-wstają w porcie gdyńskim nowe urządzenia przeładunkowe.

Na ilustracji naszej widzimy dwa nowepirsy, służące do przeładunku węgla, oddane ostatnio do użytku.

Aresztowanie sekretarki Gandhi'ego

Jak wiadomo, sekretarką Gandhi'ego jest angielka, miss Slade, która gorąco propaguje hasła głoszone przez wodza hindusów. Obecnie policja w Bombaju otrzymała rozkaz aresztowania miss Slade, która domagała się bojkotu angielskich towarów w Indjach.

Katastrofa sterowca amerykańskiego

Sterowiec, będący własnością słynnej fabryki Goodyear-Rubber w Stanach Zjednoczonych, w czasie lotu nad New Yorkiem dostał się w falę wiatrów, został poważnie uszkodzony i runął w dół. Pilot i mechanik próbowali ratować się na spadochronach. Pilot ocalał, lecz mechanik zabił się na miejscu.

Siostrzeniec króla szwedzkiego, książę Lennart ożenił się niedawno z panną Karin Nisswand, pochodzącą ze sfer mieszczańskich. W związku z tem pozbawiony on został wszelkich praw księcia krwi.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul Pijarska 4 Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytury krakowskiego oddziału: TARNÓW ul Św Anny Nr 14 i NOWY SĄCZ, ul Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17, Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski ul 3-go Maja nr 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J Hlawski ul Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hlawski 3-go Maja nr 4, ZAKOPANE, Krupówki dom p W Krzeptowskiego GDYNIA ulica 10-go Lutego dom inż Pętkowskiego tel 11-69 CZĘSTOCHOWA: Al Panny Marii nr. 21 tel. 4-48; KALISZ: Złota nr 14: RADOM A Eifer ul. Żeromskiego 25. tel 17-96; — KIELCE: ulica Sienkiewicza Nr. 39 Tel. 171; SKARŻYSKO: ul Iłżecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ul. Garncarska nr. 3; WŁOCŁAWEK: Biuro dzienników L. Makowski Kościuszki 5; TOMASZÓW MAZ.: ul. Polna nr. 11, tel. 168; WARSZAWA: Próżna 7, m 34; WILNO: Wileńska 39, tel. 1000. Agentura na Krotoszyn i okolice: Hieronim Piechocki. KROTOSZYN, Kaliska nr. 3; JAROCIN i okolice, Sylw. Pietruszewski. JAROCIN, ul. Powstańców, kiosk. Agentura na Leszno i okolice: Ciwiński. Leszno — Kiosk. Agentura na Gostyń i okolice: Fran. Lektarski, Gostyń — Leszczyńska 8. Oddział w Lublinie ul. Kołłątaja 5, tel. 3-48. Agentura na GRODZISK Wlkp. i OPALENICĘ: Wojciech Gabrielczyk Grodzisk, Zbąszyńska 7.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24. 136-43. 136-44. 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika" Nr. 68.148

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.